

MYŚLI TYGODNIA

Chcemy się dziś ze wszystkimi dogadać. To jest niemożliwe! Musielibyśmy udawać, że nie ma sprzeczności, albo że ich nie dostrzegamy. Tymczasem one są, są także wrogowie i przeciwnicy. Dogadywanie się z nimi prowadzi do kapitulactwa. Porozumieć się zaś trzeba w pierwszej linii z klasą robotniczą (...) Trzeba z robotnikami osobiście rozmawiać (...) Porozumienia prasą, radiem i telewizją nie da się osiągnąć — **EUGENIUSZ MIELNICKI**, „Sztandar Młodych” ● Stan wojenny nie został wprowadzony dla zamrożenia procesu odnowy (...) Samowole i siebiepaństwo zdarzać się nie mogą, a izolacja informacyjna służyć może jednemu: powrotowi skompromitowanych w wygodne fotele. Tej izolacji nie pokonają sami dziennikarze, tu jest potrzebne szybkie i zdecydowane działanie władzy, sądzę, że również w jej interesie — **CZESŁAW CURYLO**, „Argumenty” ● Fachowcy odchodzą z budów, ale administracja zostaje w całości. Można odnieść wrażenie, że to urzędnicy budują nam dzisiaj domy. Utrzymanie ogromnej „czapy” administracyjnej stanowi niemalą pozycję w cenie metra kwadratowego nowych mieszkań — **URSZULA SZYPERSKA**, „Życie Warszawy”.

DUNAJEC

TYGODNIK
PZPR

Nr 28 (91)

ROK III

Nowy Sącz 1 sierpnia 1982

Cena 10 zł



Fot. JULIUSZ JARONCZYK

Cztery miesiące „grasował” po Sączu „Tygrys”. Pięciokrotnie znalazł swój ślad. Raz była to kartka znaleziona wraz z dowodem osobistym na peronie dworca kolejowego, kiedy indziej nalepka na drzwiach budynku stacyjnego, w jeszcze innym przypadku kilkanaście ulotek, które przewodnik PTTK-kombatant zebrał ze strzeżonego parkingu przy placu Zamkowym. Treść kartek była różna — na przykład przed 1 Maja trzyczwrotkowy wiersz nawoływał do bojkotu robotniczego święta. Na innych widniały słowa odezwy-deklaracji: „Jesteśmy organizacją pragnącą Polski Niepodległej opartej na prawdziwych zasadach Demokracji Ludowej. Pod hasłem Demokracja Ludowa rozumiemy wolność wyznania, słowa, druku... W walce tej zespalamy się ze wszystkimi walczącymi na ziemiach polskich organizacjami i nie cofniemy się w niej przed mękną i upokorzeniem, przed ołiarq mienia

ELĘBIETA GLINKA

ŚLAD TYGRYSA

ni krwi, przed utratą życia samego”.

Jakieś znajome echa pobrzmiwały w tych słowach. Uderzała też dojrzałość sformułowań i patos ponad miarę sytuacji. Ale „Polska” pisano z malej litery.

Wspólne dla tych wszystkich ulotek były litery AWK, jakimi je sygnowano. Armia Wyzwolenia Kraju — tak pisali autorzy. Bo już było widać, że nie kreśliła ich jedna ręka. Potwierdziła te przypuszczenia ekspertyza laboratorium Komendy Wojewódzkiej MO. Zaczęło się żmudne dochodzenie. Charaktery pisma, papier wyrwany

z zeszytów sugerowały, by poszukiwania rozpocząć w kręgu młodzieży szkolnej. Mrówcza praca, ogromnie absorbująca. Trzeba w niej wiedzy, myślenia bez stereotypów, trzeba też luty szczęścia. Przebadało około czterech tysięcy stu zeszytów uczniowskich, zanim można było „bez pudła” wskazać: ulotki pisało tych troje — Zbyszek, Kasia, Hanka”.

Jeszcze trwało tamto śledztwo, gdy 13 maja do stóp milicjantów patrolujących centrum Nowego Sącza spłynął arkusik brystolu z barwnym rysunkiem hitlerowskich insygnów. W chwili później — drugi, wzywający do wygaszenia wieczorem światła w domach i wystawienia w oknach świeczek podpisanych: „Solidarność”. Za-

skoczeni milicjanci spostrzegli, że ulotki leżą jakby z okien pobliskiego urzędu. Jeden z nich pobiegł więc do budynku i tam się dowiedział, że kartki rzucono chyba z dachu. Rzeczywiście: świeże ślady adidasów prowadziły w kierunku wiazu. Milicjant wezwał ekipę; obfotografowano, zabezpieczono ślady. W tym czasie jego towarzysz zebrał ulotki, których spadło w sumie dwanaście. Pomagał mu w tym jakiś młody człowiek. Kto mógł przypuszczać, że to jeden z... autorów owych malunków?

Tym razem poszukiwania zakończono szybko: w ciągu kilku godzin milicja znalazła sprawców — owego „pomocnika”, Pawła, oraz Jacka. Znalaziono mokre pędzle, plakatówki, „zdradzieckie” adidasy.

Dwie różne sprawy, których wspólnym mianownikiem był młody wiek przestępców.

Jackek to dobre, serdeczne dziecko — mówi jego matka. — Do głowy by mi nie przyszło, że coś takiego zrobi. To Paweł go namówił, a ten głupi go postuchał. Paweł mu imponuje.

Jackek to wzorowy okaz chłopca, na którego widok chciałoby się powiedzieć: dorodną dziś mamy młodzież. Wysoki, śmigiły, inteligentny, zadbany.

A ten drugi — Paweł? — Był dla mnie jak jeszcze jedno dziecko! — W głosie matki Jacka słychać żal. — Bo to sierota, więc

(CIAŁ DALSZY NA STR. 8 I 9)

Oszczędność materiałów i wniosków racjonalizatorskie, to podstawa efektywności pracy każdego zakładu. Prawidłowe podejście do tych spraw jest szczególnie istotne teraz, kiedy przedsiębiorstwa wprowadzają reformę gospodarczą. O trzech „S”: samodzielność, samorządność i samofinansowanie — mówi się dużo i można by sądzić, że każdy zna podstawowe założenia reformy. Okazuje się jednak, że nie każdy prawidłowo rozumie konsekwencje z nich wynikające. To stwierdzenie odnosi się zarówno do robotników, jak i do kadry inżyniersko-technicznej.

Choćby — sprawa samofinansowania. Oto konkretny przykład: w wydziale kuzni kuto odkucki z materiału ważącego 4,8 kg, choć potrzebny był materiał o wadze jedynie 3,8 kg. A więc na każde 100 sztuk można by było wykuć dodatkowo 21. Rodzą się pytania: co robiła kontrola jakości w wydziale krajalni? Czym zajmował się tam dozorca? Kto zapłacił za zamarnowaną stal? Na to ostatnie pytanie można odpowiedzieć od razu: zapłaci załoga. Wszelkie marnotrawstwo, zła organizacja pracy czy niewłaściwa eksploatacja maszyn i urządzeń, u-

IRENEUSZ GĘBSKI

(11)

MOJA CODZIENNOŚĆ

jemnie odbijają się na kieszeni całej załogi.

Z kolei każdy wniosek racjonalizatorski, każde usprawnienie może korzystnie wpływać na ogólny bilans ekonomiczny zakładu. Byłoby nieprawdą twierdzić, że robotnicy nie zgłaszają takich wniosków. Zgłaszają, tylko że nie zawsze są one przyjmowane i to nie dlatego, że są mało przydatne, lecz że względnie czyste proceduralne. Przykładowo: jeden z kowalów zgłosił projekt zmodyfikowania matrycy. Zastosowanie tego pomysłu — znacznie przyspieszyłoby proces technologiczny kucia jednej z odkucków. Niestety, wniosek został odrzucony, gdyż wnioskodawca nie załączył od-

powiedniego rysunku technicznego. Po pewnym czasie tenże kowal zauważył, że jednak usprawnienie wprowadzono. Ktoś wykorzystał jego myśl, zrobił niezbędne rysunki i zainkasował pieniądze za projekt. Kowal był słusznie rozczarowany — i zniechęcony. Nie dziwi mnie to, każdy bowiem, kogo choć raz wykwalifowano w ten sposób, traci chęć do dalszych prób usprawnienia swojego stanowiska pracy.

W trakcie rozmowy z kierownikiem Działu Nowej Techniki i Racjonalizacji, mgr Pawłem, dowiedziałem się, że w roku 1980 w całym „Gliniku” zgłoszono około tysiąca wniosków racjonalizatorskich. Natomiast w roku bieżącym dopie-

ro 100. Spadek olbrzymi. Czyżby nie nie można już było ulepszyć i usprawnić? Przyczyna tego spadku zainteresowania wynalazczością i racjonalizacją tkwi gdzie indziej: w braku odpowiednich bodźców — tak materialnych, jak i duchowych. Myślę też, że jest i druga przyczyna. W najbliższym czasie mają ukazać się nowe przepisy dotyczące zasad wynagradzania za projekty i wnioski racjonalizatorskie. Więc ludzie czekają...

Myślę, że dobrą zachętą mogłoby być konkurs na najlepsze racjonalizatorskie zakłady, wydziały. Również pozytywne byłoby też wywieszenie zdjęć najbardziej aktywnych wynalazców i racjonalizatorów. Na poszczególnych wydziałach fabryki znajdują się doradcy do spraw racjonalizacji. Dobrze, gdyby nie czekali oni aż doświadczyć do nich zgłoszą, lecz sami wychodzili naprzeciw i podsuwali tematy.

Jednym słowem — niezbędna jest popularyzacja ruchu racjonalizatorskiego i jak najszerza informacja, docierająca do każdego. Często bowiem ktoś ma konkretny pomysł, lecz nie wie, jak się zabrać do jego realizacji, z kim skonsultować szczegółowo technicznie.

Wsi, o której chce napisać, nie ma jeszcze na mapach. Wyrosła w sąsiedztwie wielkiej budowy i jest jej prostą konsekwencją. Tu gdzie leżą Nowe Maniewy — bo o nich mowa — na południowych stoczniach Gorców jeszcze przed kilkoma laty rósł karłowaty owies i kwitły pęki siewolony koniczyny. W roku 1974 wkroczyli budowniczo- wie. Nim to jednak nastąpiło... Od pierwszych lat powojennych wieś była przeznaczona pod zalew. Jeszcze nikt nie wiedział dokładnie, gdzie i kiedy powstanie zaporę, na wszelki jednak wypadek postanowiono wstrzymać wszelkie inwestycje w okolicy. Maniewy skazano na powolną agonię. Rodziny gnieździły się w starych domostwach, często po kilka pokoleń w jednej izbie. Gdy bardziej niecierpliw próbowali coś kłocić na własną rękę — sypały się kary. Ludzi ogarnęła apatia. Tymczasem gestorzy i oponenci „strzelali” w siebie seriami coraz to cięższych argumentów za budową zapory i przeciw niej. „Święta wojna” trwała już dobrych kilkanaście lat, gdy stronnictwo skupiające zwolenników nienaruszalności praw przyrody w Pieninach usłupilo wobec wyraźnej przewagi frakcji mającej w zanadrzu atut racji ekonomicznych. Czas okazał się dla nich raczej...

Na pierwszy ogień poszły Maniewy — największa obszarowo i najbliższa za wsi, które miały być przesiedlone. Inwestor wyznaczył im miejsce u podnóża Runka, w bezpośrednim sąsiedztwie kompleksu leśnego o tej samej nazwie. Na to usytuowanie można się zgodzić. Trudno jednak zgodzić się z racjami przyswiecającymi

Stare i Nowe Maniewy

projektantom opracowującym z ramienia Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej plany zagospodarowania przestrzennego wioski, która podobno miała stanowić wizytówkę sztuki urbanistyczno-architektonicznej.

Ludzie z Maniów z mieszanymi uczuciami przyglądali się poczynaniom ekip penetrujących pola, stawiających słupy sieci elektrycznej czy rozkopujących teren buldożerem. Zmęczeni wieloletnim wycekiwaniem, niepewnością, jeszcze niezupełnie wierzili: w zaporę. Szczególnie starsi. Młodzi zbierali się u sołtysa, radzili. Kilkakrotnie wysłaliśmy delegacje do ówczesnego województwa, a nawet do stolicy. Wizyty składane w powiecie trudno zliczyć. Co zapobiegliwi gromadzili materiały budowlane, uruchomiono kilka cegielni. Jakim sposobem — pozostanie to tajemnicą rolników.

Podniecenie mieszkańców przerodziło się w prawdziwy entuzjazm. To już nie była ta dawna, usłonna w le-targicznym śnie wioska, lecz pełna temperamentu, zdecydowana społeczność mająca przed sobą wyraźny cel. Kto widział w tych latach mieszkańców Maniów harujących od świtu do nocy, uwalnianych w glinie i bloce,

przy taczkach i betonowaniu — musiał odczuwać podziw.

Popelniono wszakże wiele błędów, które nie wystawiają pochlebnej cenzury „specom” od budownictwa. Podstawowym było wytyczenie zbyt małych działek pod zabudowę na osiedlu Borcok. Zapomiano też o innych zasadach, o których nie powinno się zapominać. Nie zapytano na przykład przyszłych właścicieli o opinie na temat projektowanych dla nich przecieży domków. Mamy tyle naprawdę pięknych wzorów na terenie Podhala — czy nie należało wybrać spośród nich? Można tu jeszcze wspomnieć o braku kanalizacji ściekowej i innych „niedoróbkach”. Nie w tym jednak rzecz, by wyliczać stare brudy. Teraz sprawą najważniejszą jest jak najszybsze wykonczenie tego, co rozpoczęto; inaczej mówiąc — trzeba zamknąć cykl przebudowy wsi.

Za rok, najwyżej dwa, wszyscy mieszkańcy starej wsi przeniosą się do nowych Maniów. Co jednak z instytucjami działającymi w obrębie dawnej wsi: szkołą, porzą, przedszkolem, masarnią, piekarnią, remizą OSP? Bez nich trudno sobie wyobrazić ży-

cie nie tylko wsi, ale i całej gminy, której służyły przez tyle lat. A cmentarz? Na starym brak już miejsc, nowy zaś ciągle w odległych projektach.

Stara wieś, a raczej jej resztki, straszą wrakami rozsypanych się domostw, zabitymi deskami oknami, mrokiem pustych izbierek. Organa MO zanotowały tutaj kilka wianów do



obiektów państwowych i prywatnych, podpalenia. Możemy wiele wyłomaczyć przyczynami obywatelstwa, skutkami kryzysu itd., itp. czy jednak będzie to cała prawda? Coś się chyba zaczęło pod drzewem, zagubiło w gąszczu codzienności...

ANDRZEJ NIEMIEC
Maniowy

PARTIA W DZIAŁANIU

● W dwa dni po zakończeniu obrad IX plenum KC Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego w Nowym Sączu spotkał się dla przedyskutowania jego przebiegu i treści uchwał z I sekretarzami KM, KMG, KG i KZ PZPR, pracownikami politycznymi aparatu partyjnego i aktywnym KW. Członek KC, Aleksander Kuśnierski, przekazał obszer-

na relację z plenarnego posiedzenia KC, a sekretarze KW: Ludwik Kamiński, Grzegorz Jawor, Janusz Tomalski i Tadeusz Rabański sformułowali zadania do bieżącej pracy partyjnej.

W dyskusji podniesiono wiele problemów. Stanisław Adamezyk z Bukowiny Tatrzańskiej postulował nasilenie odczytów, lektoratów i szkoleń z zakresu reformy gospodarczej. Józef Stałek z Jabłonki mówiąc o zbiorokrajowym systemie reglamentacji paliw płynnych nazwał go „systemem do nabijania prywatnej kieszy agentom stacji CPN”, a Józef Koprowski z Zakopanego postulował zmiany w funkcjonowaniu lektoratu KW. Seweryn Legutko — I sekretarz Komitetu Zakładowego w DRKP mówił o trudnościach i uwarunkowaniach pracy politycznej na PKP. Przedsiębiorstwo to w bardzo ograniczonym stopniu przystąpiło do wdrażania reformy gospodarczej, ma też trudności w powołaniu sanocządu załogi. A przeprowadzenia tych kroków jest zamiar przeprowadzenia kolejnej... reorganizacji kolei. Utworzone w 1975 roku rejonowe dyrekcje kolei mają być podobno likwidowane celem powrotu do poprzedniej struktury. Wtajemniczeni twierdzą, że Węgry, którzy nas o kilkanaście lat

wyprzedzają z reformą gospodarczą, przeprowadzają reorganizację swej kolei dokładnie w odwrotnym kierunku. My jednak eksperymentujemy, wywołując niepokój wśród załóg, zmniejszenie wydajności pracy, odwracanie uwagi kadry kierowniczej od rozwiązywania trudnych problemów.

● Z zaprzyjanejonego Uljanowska przybyła delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na czele z sekretarzem Komitetu Obwodowego KPZR d/s propagandy Wasylewem Siergiejewem Swierkulowem. W skład delegacji wchodzi Andrejewicz Siergiej Pietruszkin — I zastępca przewodniczącego Obwodowej Rady Narodowej, Nikołajewicz Aleksander Sinański — robotnik, Bohater Pracy Socjalistycznej i Nikołajewicz Nikołaj Wierbin — dyrektor szkoły średniej. Bohater Związku Radzieckiego. Delegacja spotkała się z władzami polityczno-administracyjnymi województwa, aktywnym TPPR, harcerzami przebywającymi na zgrupowaniu w Poniecach k/Rabki, zwiędzila Nowy Sącz, Zakopane, Nowy Targ, Rabkę i Limanową zapoznając się z działalnością oraz rozwojem tych miast. Szczególnym fragmentem pobytu delegacji było od-

wiedzenie miejsc pobytu Lenina w Nowym Targu, Muzeum w Poroninie i jego filii w Białym Dunaju. Radzieccy goście zwiedzili także Kraków, a w dniu Święta Odrodzenia Polski złożyli kwiaty pod pomnikami polskich i radzieckich żołnierzy. W dniu tym delegacji towarzyszył także Giorgij Rudow — konsul generalny, minister pełnomocny ZSRR w Krakowie.

● W Zakopanem przebywała 8-osobowa grupa działaczy Komunistycznej Partii Kuby. Z gośćmi spotkali się sekretarze Komitetu Wojewódzkiego, Grzegorz Jawor i Ludwik Kamiński, składając im życzenia i pozdrowienia z okazji przypadającego 26 lipca święta narodowego Kuby oraz informując o pracy wojewódzkiej organizacji PZPR.

● Z Mariboru w Jugosławii nadeszły do Komitetu Wojewódzkiego życzenia i pozdrowienia w przededniu Święta Odrodzenia Polski od Miejskiej Konferencji Związku Komunistów Słowenii. Województwo nowosądeckie utrzymuje z Mariborem od kilku lat kontakty przyjaźni i współpracy.

● Komitet Miejsko-Gminny w Kryńcu podsumował na plenarnym posie-

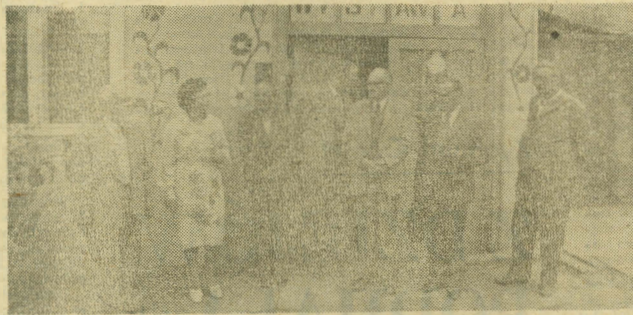
Karol Rojna związał się na trwałe z Krynicy; mieszkając w Krynicy, pracował w krynickiej oświacie. Pełniąc przez długie lata obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Krynicy, ongiś Krynicy-wsi, umiał stworzyć odpowiednią atmosferę ideowo-wychowawczą nie tylko wśród dzieci, ale także wśród ich rodziców. Zapraszał do szkoły wybitnych prelegentów, woził młodzież na wycieczki krajoznawczo-turystyczne. Dbał o pracownię i gabinet specjalistyczne, ale też potrafił w czynie społecznym zbudować dla dzieci boisko-todowisko przyszkolne i organizował mnóstwo imprez sportowych (jest magistrem wychowania fizycznego).

Kultura fizyczna jest pasją nr 1 Karola Rojny. Sport i turystyka to dziedziny, w których niemało zdziałał. Jest, między innymi, autorem ilustrowanego informatora turystycznego pt. „Muszyna Zdrój”. Ten wydany w roku 1958 w nakładzie 5000 egzemplarzy przewodnik po miasteczku zawiera także szczegółowy opis 12 tras spacerowo-wycieczkowych w jego okolicy. Spełnił swoją rolę znakomicie i dziś stanowi rzadkość bibliofilską.

Na okładce tegoż informatora znajduje się pieczęć: „Dochód przeznaczony na MUZEUM PAMIĄTEK MUSZYNY Kola PTTK”. Bo zbieractwo było drugą pasją życiową Karola Rojny. Gromadzone przez niego eksponaty z zakresu kultury materialnej i twórczości ludowej, historyczno-geograficzne oraz etnograficzne pozwoliły na stworzenie Muzeum Regionalnego, którym społecznie kierował przez wiele lat, do czasu przekazania go PTTK. Stworzył także IZBE PAMIĘCI w muszyńskiej placówce ZBoWID.

Společną pracą na niwie kultury traktował Karol Rojna jako misję; wynikało to z jego głębokiego przekonania

PASJE KAROLA ROJNY



Karol Rojna w środku na tle swego domu

Fot. ANDRZEJ LESZCZYŃSKI

o słuszności przemian, które dokonywały się w naszym regionie, jak również z troski o jak najlepsze rozwiązywanie problemów gospodarczo-społecznych i oświatowo-kulturalnych środowiska. Stąd ponad ćwierćwiekowa służba społeczna Rojny w charakterze terenowego korespondenta „Dziennika Polskiego”. Nie ograniczał się do informacji, lecz walczył o realizację słusznych dezyderatów, piętnował błędy. Z

tej postawy brało się również aktywne zaangażowanie w działalność PZPR. Ponadto wygłaszał prelekcje o naszym regionie dla gości, kuracjuszy, wczasowiczów i młodzieży kolonijnej — tak licznie odwiedzających Muszynę i Krynicy. To była jego trzecia pasja. Karol Rojna — wielki miłośnik muzyki, rytmiki i zabaw ruchowych — stworzył ogromnym nakładem pracy, przy pomocy nauczycieli wychowania

fizycznego, muzycznego i plastycznego swojej szkoły, bardzo sympatyczny dziecięcy zespół regionalny pn. „Krynickie dżbanuski”, który w kronce swojej zanotował wiele pięknych występów. Udało się to dzięki uczuciowemu zaangażowaniu jego twórcy, bo to była czwarta pasja pana Karola. Czas płynął... Nadszedł okres emerytury, ale przekroczenie tego progu życiowego nie było dla niego dramatyczne — jak to często ma miejsce u innych ludzi. Rojna jest urodzonym społecznikiem, więc nadal działa w środowisku. Mało tego, zrodziła się w nim nowa — piąta już — pasja: plastyka nieprofesjonalna, malarstwo na szkle. Z ogromnej wiedzy historycznej i wspaniałej znajomości regionu czerpie tematy swoich bajeżnych kolorowych (utrzymanych w konwencji ludowej) obrazków.

Stworzył ich już sporo! Umyślił sobie, że warto by pokazać innym... I tak powstała „Mała Galeria Obrazów Karola Rojny”, nazwana skromnie „Wystawą”. We własnej posesji w Muszynie, przy ul. Kity 17, w dawnym garażu, przygotował ekspozycję kilkudziesięciu swych obrazów na szkle, uzupełnił ją drzeworytami i ekslibrisami swego syna, związanymi tematycznie również z naszym regionem. Dla zwrócenia uwagi przechodniów na tę wystawę przyozdobił fasadę budynku kwiatuskami na wzór malarzek z Zapłania...

Patronat nad tą nową mini-placówką kultury objęło Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu, a w jej uroczystym otwarciu 5 lipca br. uczestniczył (prawie in corpore) Zarząd Towarzystwa, otwierając „Księgę pamiątkową” gratulacjami i życzeniami, pod którymi z prawdziwą przyjemnością podpisał się

ANTONI SITEK



MAŁY MUZYKANT

STANISŁAW MASTALSKI — komendant OSP w Szczawnicy podczas ćwiczeń starożackiej orkiestry zostawił swój instrument muzyczny i poszedł na papieroska. Moment ten wykorzystał jego wunck, który ener-

gicznie zabrał się do badania instrumentu. Jak widać, następca dziadka w orkiestrze jest zapewniony.

(wit)

Fot. ADOLF KAPŁANIAK

Ludomir Mazela

Z Radziejowej

zejdę dumniejszy
o sztandarowy świerk
bogatszy — o wiarę utajoną
w ziela majestacie
tu — wzburzony krzyk
horyzontu

ciszę gnuśnienia

— rozwała

do ostrza groni
wypiętrza myś
z wierchołka zastąpię — lżej
o skalę przebaczenia
pojęcia brzemie
strącając gniew skamieniały
— wzgardę
na upłazach drogi — w dół
ku dolnie
świata

Szansa dla maturzystów

Młodzi chłopcy-maturzyści, którzy jeszcze nie zdecydowali o wyborze swej drogi życiowej ani zawodu, mają szansę dostania się na studia wojskowe o różnych specjalnościach. Wojewódzki Sztab Wojskowy w

Nowym Sączu ogłasza bowiem dodatkowy werbunek kandydatów do Wyższych Szkół Oficerskich. Informacji szczegółowych udziela: Wojskowa Komenda Uzupełnień w Nowym Sączu, ul. Czarnieckiego 13, tel. 223-55 oraz Wojskowa Komenda Uzupełnień w Nowym Targu, Pl. Pokoju 5, tel. 24-76. Radzimy się pospieszyć, bo zgłoszenia będą przyjmowane tylko do 15 sierpnia-

WCZORAJ I DZIŚ

krakowskich mogłoby im pozazdrościć sprytu kupieckiego... Prawowały się coraz po sądach i porastały w pierze gospodynie na pięćdziesięciu włościach...

Owe chyba z niejaką przesadą przedstawione przez Wasylewskiego procesy pozostawały przede wszystkim w związku z licznymi zapisami na klasztor, które niekiedy wywoływały zawzięte protesty wydziedziczonych tym sposobem krewniaków osób zapisujących.

Innym z wyrazów dawnej pobożności sądeckiego ludu pozostały do dzisiaj liczne rozsiane wśród sądeckich pól kapliczki przydrożne, które Jan Wiktor nazywa „modlitwami z kamienia” oraz tłumny z reguły udział wiernych w odprawianych w obrębie klasztoru odpustach na cześć bł. Kingi 24 lipca każdego roku, kiedy zapatrują się oni w tradycyjne dewocjonalia i w „cudowną” leczniczą wodę z białego u stóp klasztoru źródełka, która to woda jednak — jak píše Wiktor — „nie obmywała z oczu ciemności, nie darzyła głodnych chlebem”.

Przypomnijmy na marginesie, że znacznie więcej kasek ze zgrupowanych w ciągu wieków bogactw klasztoru klarysek uszczelką w drugiej połowie XVII stulecia zastąpił arcybiskupski zaborca ziem polskich przy sposobności czasowej kasacji

tego zgromadzenia. Na szczęście znaczna ich część ocalała i służy z pożytkiem ciekawym tego rodzaju przekazów badaczom i animatorom kultury. W zbiorach klasztornych przechowuje się między innymi takie dzieła sztuki, jak obraz „Misericordia Dei” z 1400 roku, zaś w klasztornej bibliotece rękopis zymoniusa bł. Kingi piera Jana Długosza. Wśród rzeźb zwracają uwagę dzieła Baltazara Fontany z końca XVII wieku.

Duże znaczenie dla historii i dnia dzisiejszego Starego Sącza mają odnalezione przed kilkoma laty w klasztorze trzynastowieczne nuty wielogłosowego utworu. Trzeba miarowicie pamiętać, że już pierwsza księni klarysek w Starym Sączu, bł. Kinga, wprowadziła w podległym jej klasztorze rewolucyjny na owe czasy, kiedy to kobiety pozabawione były właściwie wszelkich praw, obyczaj zezwalający kobietom, oczywiście kobietom ze szlachty, uczenia się w klasztorze i nabożnego śpiewu w chórze księcielnym, co jeszcze w kilka wieków później miało raczej tak postępowego skąd inąd Frycza Modrzewskiego.

Poniekąd w związku z tym pozostają organizowane dzisiaj przez władze miasteczka, a cieszące się coraz większym powodzeniem Festiwale Muzyki Dawnej z udziałem Capellae Cracoviensis pod kie-

rownictwem artystycznym Stanisława Galińskiego, które ostatnio przybrały międzynarodowy charakter i stały się prawdziwym wydarzeniem artystycznym.

Powiedzmy z kolei, że świeckie tradycje Starego Sącza i okolicy ilustrują wcale bogate zbiory miejscowego muzeum pamiątek, którego inicjatorem zaraz po ostatniej wojnie, w roku 1946, był miejscowy rzemieślnik, Paszkiewicz, oraz kroczył jego śladami entuzjasta spod znaku zasłużonego Towarzystwa Miłośników Starego Sącza. W zbiorach muzeum pamiątek poczesne miejsce zajmują te związane ze starsządekanami: Adą Sari (Szajerówną), światowej sławy primadonną operową, i Sewerynem Udziałą, wybitnym etnografem i folklorystą.

Na zakończenie należałoby choćby pokrótce ustosunkować się do dzisiejszych osiągnięć i bolączek natury społeczno-gospodarczej Starego Sącza. Ponieważ jednak w interesujący sposób przedstawiła je niedawno na łamach „Gazety Krakowskiej” rec. Bogumiła Pieczonkova, niżej podpisany czuje się zwolniony od tego obowiązku. Może jedynie napisać się obiema rękami pod dramatycznym miejscami apelem red. Pieczonkowej o pomoc (m. in. o wodociąg) dla miasteczka, które wprawdzie już w średniowieczu zwróciło na siebie uwagę m. in. przez to, że do dzisiaj nie może doczekać się realnych efektów powszechnego bez mała interesowania się letniską jego chwały i sławy

Niewielu jest w Nowym Sączu kibiców, którzy wiedzą o istnieniu w ich mieście sekcji tenisa stołowego. Okazuje się jednak, że od dobrych kilku lat ping-pong uprawiany jest wyczerpująco w SKS „Start”.

stony na pół etatu. Nasze drużyny, męska i żeńska, występują w klasie międzywojewódzkiej. Nie brakuje nam zdolnej młodzieży. Szkoda tylko, że część z tych młodych ludzi napotyka się na kłopoty rezygnując z uprawiania sportu.

KRÓTKO

8 sierpnia rusza III liga piłkarska, która ponownie została zwiększona do ośmiu grup. W grupie VIII znajdują się dwie drużyny z Nowosądeckiego: „Glinik” Gorlice i „Sandecja”, która powróciła do III ligi po jednorocznej kwarantannie w klasie międzyokręgowej.

ga (obecnie „Gerlach” Drzewica) zajmują drugą pozycję — 8 pkt., za Szwałczarzem Studerem i Rudinem.

W przeddzień Lipcowego Święta, na przedmieszcziu Nowego Sącza, w Zawadzie oddano do użytku stadion sportowy i korty tenisowe wybudowane w czynie społecznym przez działaczy miejscowego LZS-u, który istnieje już trzydzieści sześć lat.

Czy wyrosną następcy Grubby?

ostatniej Spartakiady Młodzieży. Najlepszy obecnie tenisista w Sączu, Tadeusz Pasiut występował ostatnio w Ogólnopolskim Turnieju Kwalifikacyjnym, gdzie spotykał się z zawodnikami I ligi.

hale, na której postawiliśmy cztery stoły, korzystamy również z sauny (!). W klubie trenuje obecnie 40 zawodników. Miejsca jest jednak dość dużo dla większej ilości chętnych.

Na jednej z poprzednich spartakiad brąz w debłu wywalczyli Józefa Jeleńska i Krystyna Trojan, natomiast Marek Mróz, zawodnik gorlickiego „Glinika”, zakwalifikował się do najlepszej ósemki rozgrywek. Smiało można powiedzieć, że jednym z twórców tych sukcesów jest pracownik ZNTK, Tadeusz Ciapała. Oto co mówi na temat swojej działalności.

Tadeusz Ciapała chyba przez skromność nie wspominał o swych zawodniczych osiągnięciach. A przecież zakwalifikowanie się w roku 1977 w Nowym Targu do najlepszej ósemki międzynarodowych mistrzostw Zrzeszenia „Start” to sukces nie lada.

Nie przeceniałbym swoich osiągnięć. Oprócz mnie pracują w klubie przecież i inni szkoleniowcy. Mam 24 lata, od 3 lat pracuję na „kolei” jako mechanik maszyn biurowych. W klubie pełnię funkcję instruktora, występując jednocześnie jako czynny zawodnik. Do niedawna szkoliłem młodzież, dopiero od roku jestem zatrud-

W „Starcie” postawiono na młodzież. Od podstaw uczy się ją tenisowych umiejętności. Ambicją trenerów jest wprowadzenie drużyny do II ligi. Zawodnicy z kolei marzą o występach w gronie najlepszych. Może rzeczywistość wyrosną w Sączu następcy Grubby i Kucharskiego.

W Łofer (Austria) odbyły się zawody kajakarzy górskich o Puchar Europy. W wyścigu C-2 Jacek Kasprzycki ze „Startu” Nowy Sącz i Zbigniew Czajka z klubu „Pieniny” z Szczywnicy zajęli trzecią lokatę. W klasyfikacji Pucharu Europy wychowankowie nowosądeckiego „Startu”, Marek Maślanka (obecnie AZS Wrocław) i Ryszard Seru-

Jak burza idą piłkarze „Sandecji” w rozgrywkach Pucharu Polski. W ostatnią niedzielę pokonali „Stal” Sanok aż 4:1 (2:0). Bramki uzyskali: Marek Pietrzak — 2, Maciej Sowiński i Stanisław Filas — po 1. W następnej rundzie, już z udziałem II-go ligowców „Sandecja” trafiła na „Górnika” Kna-

W Dębicy zakończył się turniej zapasniczy w stylu klasycznym, który był finałem tarnowskiej części IX Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sportach halowych. Sporo talentów pojawiło się na zapasniczej macie — wśród nich reprezentanci województwa nowosądeckiego z „Glinika” Gor-

— V w kat. 70 kg i Jerzy Głóg — VIII w kat. 66 kg. W punktacji ogólnej „Glinik” sklasyfikowano na VII pozycji, a reprezentację całego województwa na VIII.

Miłym akcentem zakończenia spartakiady było wręczenie medalii przez

MEDALIŚCI NA MACIE

lice. Mirosław Forys w kat. 70 kg zdobył złoty medal spartakiady i tytuł mistrza Polski juniorów młodszych. Jego kolega, Marek Jasiński uplasował się na trzeciej pozycji w kat. 48 kg. Ponadto dwóch zawodników zajęło punktowane miejsca: Adam Wareki

naszego najlepszego zapasnika, złotego medalistę olimpijskiego — Kazimierza Lipienia. Spotkały się tutaj dwa pokolenia polskich zapasników — tych, którzy zaczynały karierę sportową, i tych, którzy sportowe sukcesy mają już za sobą.

W rozgrywkach strzelowych Polski południowej IX Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w siatkówce startowały zespoły reprezentujące nasze województwo w kategorii juniorów młodsz.

miejsce. Trenerem drużyny jest Kazimierz Mordarski, zaś jej kierownikiem Ryszard Jez.

W Mielcu grali chłopcy z WKS „Dunajec”, którzy w swojej grupie

POD SIATKĄ

W Krakowie dziewczęta z MKS „Beskid” wygrały w eliminacjach z „Siatką” Tarnobrzeg 3:2, z „Tarnovią” 3:0 oraz przegrały z MKS Łańcut 1:3. W finale nowosądeckanki przegrały z najlepszymi obecnie drużynami w kraju — „Wisłą” Kraków i „Płomieniem” Miłowice, zajmując ostatecznie IV

eliminacyjnej pokonali JKS Jarosław 3:2 „Stal” Sanok 3:0. W ostatnim spotkaniu uległy „Opolance” 0:3. W finale przegrali ze „Stalą” Mielec i „Hutnikiem” Kraków. Podobnie jak dziewczęta zajęły IV miejsce. Trenerami drużyny są Władysław Męjski i Franciszek Kubuszek. Gratulujemy!

NAL-82
Dzisiaj: Wolin. Tym razem znaleźliśmy się najdalej na północ podczas naszej wędrowki, jesteśmy na dużej polskiej wyspie — na Wolinie. Przed nami już tylko morze — okno na świat naszego kraju. Piękne jest nasze wybrzeże. Zadanie dla was: jakie mamy porty morskie? Jaka jest historia polskiego dostępu do morza? Na podstawie zdobytych danych wykonajcie kolejną kartę kroniki. Następnie proponujemy wam zorganizowanie konkursu na wykonanie najlepszego modelu jednostki pływającej. Mogą to być żaglowce, łódki, statki morskie czy okręty wojenne. Możecie je wyko-

OGŁOSZENIA DROBNE

WITOWSKI Jan, zam. Przysiębnica 370, zgubił wkładki zaopatrzenia nr 188281, nr 188272 dla syna Mirosława, nr 188275 dla córki Beaty, nr 188273 dla syna Andrzeja — do dowodu osobistego ZL 2008683 oraz nr 188274 dla żony Kazimierzy do dowodu osobistego ZL 3369140, wydane przez Miejsko-Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Starym Sączu. D-10560

BOGUCKIEJ Ludwice, zam. Nowy Sącz, Królowej Jadwigi 31/79, skradziono legitymację służbową nr 1444, uprawniającą do 50 proc. zniżki kolejowej, wydaną przez Urząd Wojewódzki Nowy Sącz. D-10558

NOWY Targ! Mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe zamieniam na podobne w Nowym Sączu. Wiadomość: Nowy Sącz, telefon kierowniczo-216-95, WKS4028M. D-10570

OGŁOSZENIA DROBNE
DOMAGAŁA Gerwazy, zam. Moruśszyna 35A, 34-434 Szafłary, zgubił wkładki zaopatrzenia seria N 548318 do dowodu osobistego ZL 2011470 oraz seria N 548317 dla syna Jana do dowodu osobistego AB 571743, wydane przez Urząd Gminy Białny Dunajec. D-10583

OGŁOSZENIA DROBNE

PIĄTEK

PROGRAM I

8.50 Żniwa 82. 9.00 Teleferie — listy z lata — film produkcji polskiej „Podróż za jeden uśmiech” — „Królowa autostopu”. 16.25 NURT — cywilizacja i kultura współczesna — kultura chrześcijańska. 16.55 Program dnia. 17.00 Dziennik. 17.30 „Janosik” (8) — „Dobra cena” film przygodowy produkcji TVP. 18.15 „Aby lepiej zrozumieć zwierzęta” — program przyrodniczy. 18.30 Wieczorynka. 19.05 „Przyjemne z pożytecznym”. 19.30 Dziennik. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 „Lima Braake contra bank” — film obyczajowy prod. RFN. 21.55 Trio Wojciecha Karolaka — program muzyczny. 22.15 Dziennik. 22.40 Kino debiutów — dwójka perspektywa.

PROGRAM II

17.55 Program dnia. 18.00 Telewizja Katowice na antenie „dwójki” karnawał zwierząt — Camille’a Saint-Saënsa — program muzyczny. 18.25 Robotnicy 82 — reportaż filmowy. 18.40 Cieszyńskie wesela — reportaż filmowy. 19.00 Kronika. 19.30 Dziennik. 20.00 Telewizja Kraków na antenie „dwójki”. 21.55 Wakacyjne kino dwójki — „Śmiejemy się z siebie” — komedia produkcji rumuńskiej.



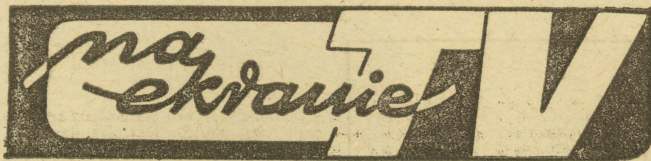
SOBOTA

PROGRAM I

8.25 Program dnia. 8.30 „Tydzień na działce”. 8.50 Żniwa 82. 9.00 „Sobótka” oraz film z serii: „Zaloga G”. 12.00 „Gaski” — film obyczajowy produkcji CSRS. 13.15 „Tagelucht” — dziennik doktora Hensla Franka — wojkowy film dokumentalny. 14.40 Wyprowadź do Australii — „Termity wskazały kierunek” — film Stanisława Szware-Bronikowskiego. 15.10 Ośrodki telewizyjne prezentują „W górach rzeki poczucie” — ballada o źródłach (Katowice). 15.40 Dziennik. 16.00 „7 anten”. 17.00 „Samotność” program publicystyczny. 17.30 „Książę Bob” komedia muzyczna produkcji węgierskiej. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 „Tamte lata, tamta dolina” (12) — „W służbie” — film produkcji tv angielskiej. 21.10 „Zawsze po 21-szej” program reporterów. 21.30 Bratysławska lira cz. 2 — program rozrywkowy. 22.20 Dziennik. 22.40 Kino nocne „Koronny świadek” — film sensacyjno-obyczajowy produkcji ZSRR.

PROGRAM II

8.30 NURT — przygotowanie i stosowanie środków dydaktycznych — przeszerzenie środki dydaktyczne, ich walory i możliwości wykorzystywania w szkole. 8.00 NURT — przygotowanie i stosowanie środków dydaktycznych — film dydaktyczny w procesie kształcenia. 8.30



30 VII — 5 VIII

NURT — miejsce i rola filozofii w kulturze — filozofia i plastyka. 14.00 Studio — 2 na dobry początek. 14.10 Uwaga, wamaniel! 14.40 Tezy kwadrans dla dzieci. 15.35 Bliżej natury. 15.45 „Na morzu” (6) — „Pilot na pokładzie” film obyczajowy tv NRD. 16.50 Wczasy'82. 17.05 Gra i spiewa zespół „Pieprz”. 17.25 Motospawy w studio-2. 17.35 „Świadkowie”. 17.55 „Pociągi i ludzie” film dokumentalny produkcji francuskiej. 18.45 Wczasy'82 (2). 19.00 Kronika. 19.30 Dziennik. 20.15 60 minut z „Beatlesami”. 21.15 Wywiad miesiąca. 21.25 Klub filmowy „Kości rzucone” dramat produkcji francuskiej.



NIEDZIELA

PROGRAM I

8.00 „Nowoczesność w domu i zagrodzie”. 8.20 „Tydzień” — program redakcji rolnej. 9.00 Kino teleferii „Koniec wakacji” film produkcji polskiej. 10.25 „Po drugiej stronie ekranu”. 10.45 „Miasta świata” — Lizbona. 11.35 „Z dyplomem na estradzie” program muzyczny. 12.00 Dziennik i magazyn świat. 12.45 „Największa w Europie” program redakcji rolnej. 13.15 Telewizyjny koncert żyweć. 14.00 W starym kinie — „Wielcy aktorzy teatralni na ekranie” — Stefan Jaracz. 15.00 Losowanie dużego lotka. 15.15 Ośrodki telewizyjne przedstawiają — „Powstanie warszawskie” (Szczecin). 16.10 Zanim wybiła godzina „W” — wojskowy program historyczny. 16.40 „Jutro poniedziałek”. 17.30 „Wielka miłość Balzaka” (2) — „Cudzoziemka” — film biograficzny produkcji tp. 18.30 „Kartka z pamiętnika” (wiersze i piosenki o Warszawie). 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 „Uczennice” — polski film telewizyjny. 21.20 Sportowa niedziela. 21.55 Festiwal moniuszkowski w Kudowie — koncert laureatów.

PROGRAM II

12.55 Program dnia. 13.00 „Wietnamskie spotkania” — program o krajach socjalistycznych. 13.30 Program lokalny. 14.00 W starym kinie — „Wielcy aktorzy teatralni na ekranie” — Stefan Jaracz — (wersja dla niesłyszących). 15.00 Studio-2 na dobry początek. 15.10 1 sierpnia 1944 r. godz. 15.00” (cz. 1). 15.20 Kalejdoskop filmowy — Kino Oko — „Podwodne safari”. „Czy Galapagos można jeszcze uratować?”. 16.20 „1 sierpnia 1944 r. godz. 16.20” (cz. 2). 16.30 „Osjan” — program muzyczny. 17.05 „1 sierpnia 1944 r. godz. 17.05” (cz. 3). 17.15 Portrety literackie studia-2 — Antoni Słonimski. 17.45 Kabaret Olgi Lipińskiej. 18.20 Uwaga! Kradzieże. 18.40 „Człowiek i przyroda” — Wilk Iberyjski. 19.10 „Rockowisko” cz. 2. 19.30 Dziennik. 20.15 Inauguracja ligi — Zagłębie Sosnowiec — Cracovia. 21.15 „Saga rodu Rius” (3) — film historyczno-obyczajowy produkcji hiszpańskiej.

program publicystyczny. 18.30 Wieczorynka. 19.00 Kronika zdrowego człowieka. 19.30 Dziennik. 20.15 „Chłopi” (1) — „Maryna”. 21.05 Rolnicze rozmowy. 21.15 Program publicystyczny. 22.00 Dziennik. 22.25 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

17.40 Program dnia. 17.45 Wakacyjne kino „dwójki” — „Nie porzucacie tych, których kochacie” — radziecki film obyczajowy. 19.00 Kronika. 19.30 D. 4. 20.00 Wtorek melomana — raz jeszcze Marcio Yepes — recital gitarzysty hiszpańskiego. 21.00 Wieczór filmowy. 22.15 Kwadrans z Artelem.



ŚRODA

PROGRAM I

8.50 Żniwa' 82. 9.00 Teleferie „Towarzystwo trzepakowe” oraz film z serii „Miś Kuleczka” (cz. 5). 16.40 Program dnia. 16.45 Losowanie małego lotka i express lotka. 17.00 Dziennik. 17.30 „Janosik” (10) — „Wszyscy za jednego” — film tp. 18.15 „10 minut z...” — mini recital piosenkarzki. 18.30 Wieczorynka. 19.00 Wspomnienie o Leonie Kruczkowskim (w 20-tą rocznicę śmierci). 19.30 Dziennik. 20.15 Rolnicze rozmowy. 20.25 „Rytm roku 34” — film obyczajowy produkcji CSRS. 21.55 „Liczą się fakty” — program publicystyczny. 22.25 Dziennik. 22.45 Program na jutro.

PROGRAM II

18.00—19.00 Telewizja Szczecin na antenie „dwójki”. 19.00 Kronika. 18.50 Dziennik. 20.00 Telewizja Poznań na antenie „dwójki”.



CZWARTEK

PROGRAM I

8.50 Żniwa' 82. 9.00 Teleferie — mistrzowska drużyna oraz film z serii „Zaloga Błękitnej Mewy” odc. pt. „Nowy przyjaciel”. 16.40 Program dnia. 16.45 Kwadrans z Artelem. 17.00 Dziennik. 17.30 „W świecie ciszy”. 18.00 „Silniejsi od rzeki” — reportaż wojskowy. 18.30 Wieczorynka. 19.00 Sonda. 19.30 Dziennik. 20.15 „Telefon 110”. „Anonimowy list” film sensacyjny tv NRD. 21.35 Rolnicze rozmowy. 21.45 „Pogaz”. 22.30 Dziennik. 22.55 Melodia na dobranoc.

PROGRAM II

17.35 Program dnia. 17.40 Wakacyjne kino „dwójki” — „Solaris” (1) — radziecki film fantastyczno-naukowy. 19.00 Kronika. 19.30 Dziennik. 20.00 Telewizja Szczecin na antenie „dwójki”. 22.00 Kwadrans z Artelem.



PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

8.50 Żniwa' 82. 9.00 Teleferie — „W samą południe” oraz film z serii „Szaleństwo Młajki Skowron” odc. pt. „Wyspa”. 16.25 Program dnia. 16.30 „Krag” — magazyn hancerzy. 17.00 Dziennik. 17.30 „Janosik” (9) — „Pobór” film tp. 18.15 „Na pięćdziesiąt”. 18.30 Wieczorynka. 19.00 Echa stadionów. 19.30 Dziennik. 20.15 Rolnicze rozmowy. 20.25 Teatr telewizyjny Leon Kruczkowski. „Pierwszy dzień wolności”. 22.25 „Świat i my” — publicystyka międzynarodowa. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

17.25 Program dnia. 17.30 Program lokalny. 18.00 Temat tygodnia. 18.15 „Zdaniem radnych”. 18.40 Program rozrywkowy. 19.00 Kronika. 19.30 Dziennik. 20.00 Dobry wieczór tv interwizja. 21.30 „Gdy samochód rdzewieje” — program motorysacyjny. 21.50 Program rozrywkowy.



WTOREK

PROGRAM I

8.50 Żniwa' 82. 9.00 Teleferie — kino bajka „Czarodziejski kwiat” — film produkcji ZSRR. 16.40 Program dnia. 16.45 Kwadrans z artem. 17.00 Dziennik. 17.30 „Interstudio”. 18.00 „Opowiadki” — teleturniej. 18.10 „Moje miejsce na ziemi” —

CZARNY DUNAJEK: 1 Prywatne piekło (USA, kryminał), 2-3 Kanał (pol. wojenny), **GORLICE:** 1-7 Sprawa Kramerów (USA, dramat psychologiczny), **GRYBOW:** 1-2 Alicja (pol. belg. muzyczny), 3-5 Powrót Mechagodzilli (jap. przygodowy), **KROŚCZENKO:** 1 Old Surehand (jug. przygodowy), 2-4 Oby 8 pasażer „Nesbom” (USA, science-fiction), **JORDANÓW:** 1 Czas Apokalipsy (USA, dramat społeczny), 3-4 W biały dzień (pol. dramat społeczny), **KRYNIC:** Jaworzyna: 1-4 Old Surehand (jug. przygodowy), **LIMANÓWA:** 1 Kobra

(jap. sensacyjny), 2-6 Gwiezdne wojny (USA, science-fiction), **ŁĄBOWA:** 1 Miś (pol. komedia), **MSZANA DOLNA:** 1 Konwój (USA, przygodowy), 3-4 Śmierć w komputerze (fr. sensacyjny), **MUSZYNA:** 1 Sobowtór (jap. kostiumowy), 3-5 Skok w pustkę (wł. dramat psychologiczny), **NOWY SĄCZ:** Podhale: 1-8 Superpoker (jap. przygodowy), Wejście smoka (Hongkong-USA, sensacyjny), **NOWY TARG:** 1

Hair (USA, muzyczny), 2-19 Wejście smoka (Hongkong-USA, sensacyjny), **PIWNICZNA:** Cudze pieniądze (fr. dramat psychologiczny), 3-5 Pogoń za Adamem (pol. dramat psychologiczny),

kostiumowy), 3-4 Dom pod Czerwoną latarnią (węg. obyczajowy), **RYTRO:** 1 Miłość ci wszystko wybaczy (pol. dramat psychologiczny), 3-4 Nickelodeon (ang.-USA, komedia), **STARY SĄCZ:** 1 Czule miejsca (pol. science-fiction), 3-5 Policzek (radz. komedia), **SZCZAWNICA:** 1 Gwiezdne wojny (USA, science-fiction), 3-5 Łańcuch (CSRS, kostiumowy), **TYMBARK:** 1 Bez miłości (pol. dramat psychologiczny), **ZAKOPANE:** Giewont: 1 Wejście smoka (Hongkong-USA, sensacyjny), 2-20 Sprawa Kramerów (USA, dramat psychologiczny). (w)

REPERTUAR KIN

cyjny), **MUSZYNA:** 1 Sobowtór (jap. kostiumowy), 3-5 Skok w pustkę (wł. dramat psychologiczny), **NOWY SĄCZ:** Podhale: 1-8 Superpoker (jap. przygodowy), Wejście smoka (Hongkong-USA, sensacyjny), **NOWY TARG:** 1

FORONIN: 1 Narodziny gwiazdy (USA, muzyczny), 3-8 Vabank (pol. komedia), **RABA WYŻNA:** 1 Znachor (pol. dramat psychologiczny), 3 Wiekła nocna kąpiel (bułg. dramat psychologiczny), **RABKA:** 1 Sobowtór (jap.

DUNAJEK — tygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół: Danuta Biniek, Beata Denbowska, Krzysztof Dobosz, Krzysztof Dybel, Elżbieta Glinka (z-ca redaktora naczelnego), Lucyna Kaszuba, Jerzy Leśniak, Adam Ogorzałek (redaktor naczelnego), Franciszek Palka (redaktor graficzny), Krzysztof Podbiera (redaktor techniczny). Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, Al. Wolności 49. Telefon: 238-36, 238-90. Telex: 0322748. Oddział w Krakowie: ul. Wielopole 1, pok. 58, telefon: 22-32-08, 22-75-88, wewn. 238, telex: 0322491. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” Krakowskie Wydawnictwo Prasowe w Krakowie, ul. Wisła 2. Druk: Zakłady Poligraficzne RSW w Krakowie, ul. Wielopole 1. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wisła 2, 31-007 Kraków, telefon: 22-70-89 oraz wszystkie Biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11. Nr indeksu 35657. K-2

FRYZJER

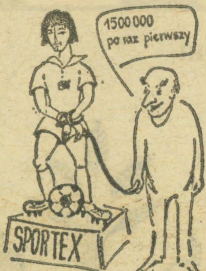


R. Gruber

BOSKA DRUŻYNA

Echa Mundialu dają o sobie nadal znać. Otrzymujemy wierszowane poematy ślawiące Piechniczkę i jęgo wybrańców. W prasie pojawiają się kolejne komentarze i niedyskrekcje. Teresa Bętkowska na łamach „Gazety Krakowskiej” przytoczyła fragment jednego z wywiadów Zbigniewa Bońka: „— Drużyna polska, to drużyna bo. śh. Tyłko pa. Bóg wie, kiedy zagra dobrze”.

Natomiast Ryszard Gruber w nadesłanych rysunkach pokpiwa sobie raczej z mundialowego szaleństwa.



R. Gruber

rys. RYSZARD GRUBER

Przepraszam i dziękuję

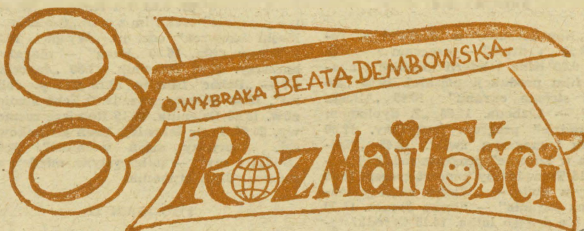
Oddając przy wejściu do kawiarni garderobę, pozdrowilem szatniarza tradycyjnym polskim „dzień dobry”. Nie doczekałem się odpowiedzi. Dopiero po dłuższej chwili strażnik damsko-męskich wierzchnich okryć zaczął mówić. Przeprził się nie zareagował na moje powitanie, gdyż „zamurowało” go... Bardzo rzadko spotyka się bowiem z tym, aby klient mówił „dzień dobry” przy wejściu do lokalu. Teraz z kolei mnie odebrało mowę więc pokiwiałem tylko niezbyt inteligentnie głową i wszedłem do środka.

Ten pozorny drobny epizod zmusza do refleksji. Jak to się stało, że zubożyliśmy tak dotkliwie nasz ojczyzny język, odrzucając zeń *„dzień dobry, do widzenia, proszę, dziękuję, przepraszam i wiele innych zwrotów, których używanie tak mało wymaga wysiłku, a tak bardzo ułatwia życie!”* Przeszliśmy zwracać uwagę na kulturę słowa, grzeczność na co dzień, poszanowanie godności drugiego człowieka — które powinny nam ułatwić niełatwą przecież egzystencję. Narzekamy na obsługę

w sklepach i lokalach gastronomicznych, ale jednocześnie po chwili zapominamy i machamy na to ręką. Nie robimy nic, aby zmienić taki stan rzeczy. Powoli bowiem przyzwyczajamy się do nieprawidłowości, jakie nas otaczają. Widzimy, że młody człowiek nie ustępuje miejsca starszej osobie w autobusie, ale nikt nie zdoła się na to, aby mu zwrócić uwagę. A przecież od lekczenia podstawowych kanonów grzecznościowych oraz ogólnie przyjętych zasad postępowania wiedzie prosta droga do chamstwa. I dlatego warto powrócić do dawnych dobrych zwyczajów i zacząć mówić „dzień dobry” i „przepraszam”, uśmiechać się w trudnych sytuacjach, być grzecznym na co dzień. Przekonamy się już niebawem, że ułatwia to kontakty międzyludzkie i pozwala znosić życie.

A więc: *przepraszam*, że osmieliłem się zabrać trochę drogiego czasu i *dziękuję* za przeczytanie tych kilku zdań!

ANDRZEJ SZYMANSKI
Zakopane



CIEKAWOSTKI

WIZYTÓWKA

Pewien libański handlarz bronią, mając dość wystawiania pod drzwiami możliwych tego świata, wymyślił środek błyskawicznie działający na wszystkie drzwi. Kazał zrobić dla siebie wizytówkę ze złota i wysadzonego diamentami. Wszędzie wypuszczano go natychmiast, wizytówką czyniła piorunujące wrażenie.

ŚMIERĆ NA SCENIE

W stolicy Wenezueli Caracas doszło do nieszczęśliwego wypadku. Na scenie poniósł śmierć aktor Antonio

Ellegni. W jednej ze scen miał on być zastrzelony przez rywala. Po strzale aktor padł na ziemię i krzyknął zgodnie z tekstem sztuki „umieram”. Publiczność była zachwycona znakomitą grą umierającego aktora i zgłotowała mu owacje. W pierwszej chwili nikt bowiem nie wiedział, co się stało, a tymczasem karabin był nabity zamiast ślepy, prawdziwym nabojem.

DZDŻOWNICE POZERACZAMI ODPADKÓW

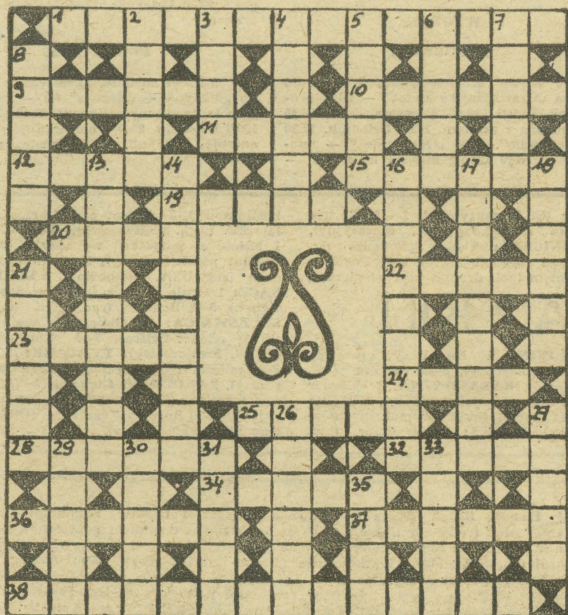
Zarząd miasta Kolonii w RFN wyhodował na specjalnej farmie 300



tysięcy dzdżownic które wypuszczono na teren wysypisk śmieci i odpadków. Dzdżownice przemieniają odpadki w humus. Po pierwszej eksperymentalnej partii wciągnięto do „pracy” dalszych 700 tysięcy dzdżownic.

KARPATY ROSNĄ

W ciągu ostatniego miliona lat Karpaty urosły o około 30 metrów. Do takiego wniosku doszli specjaliści z Lwowa, porównując wyniki obecnych badań naukowych z tymi, które przeprowadzono pół wieku temu. Góry rosną z prędkością kilku milimetrów w ciągu 100 lat. Natomiast Polesie i Rów Zakarpacki obniżają się z taką samą prędkością.



KRZYŻÓWKA NR 26

Poziomo: 1) uczelnia muzyczna, 9) dobytek, 10) przybór rysunkowy, 11) autor „Ulissesa”, 12) sklepka, 15) rodak, krajanie, 19) rodem z Poronina, 20) sytuacja, położenie, 22) miasto, 23) biuro podróży, 24) legenda, ale nie mit, 25) często bywa kimś innym, 28) niedozwolony chwyt zapasniczy, 32) antonim degradacji, 34) słusność, 36) sielanka, 37) władze spółdzielni, 38) opiekuje się maluchami.

Pionowo: 2) dziewięćosobowy zespół muzyczny, 3) szkic literacki, 4) powyżej 300 m n.p.m., 5) słynny filozof z Miletu, 6) brząg kapelusza, 7) w uczniowskim dzienniczku, 8) nasz reprezentacyjny piłkarz, 13) śpiewająca Maria, 14) imię pani Osieckiej, 16) legendarny kozak — lirnik, 17) ma kuliste ciępkie owoco, 18) region z Włocławkiem, 21) centrum, 26) cizia, 27) załoga łodzi wioślarskiej, 29) ułtwa komunika-

cję w nocy i we mgle, 30) autor „Brać marnotrawnego”, 31) stan w hipnozie, 33) egoistyczna jaszczurka, 35) powieść Faulknera.

Rozwiązania prosimy przesyłać do dnia 6 sierpnia br.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 23

POZIOMO: 1) myszki, 4) Warmia, 9) gromada, 10) maser, 11) aria, 12) Bornholm, 14) całki, 15) Rodan, 20) tancerka, 22) dama, 24) rajer, 25) Ehrlich, 26) armada, 27) kabala

PIONOWO: 1) magnat, 2) stolica, 3) kwas, 5) Almanzor, 6) masło, 7) agrumy, 8) galop, 13) Akselord, 16) adalina, 17) utarta, 18) oktet, 19) Bachna, 21) najem, 23) arba
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 23 nagrodę otrzymuje pani Maria Joniec z Limanowej. Gratulujemy!

